

Arkadiusz Sołtysiak

## Dziewiątka w kulturze Normanów

### Wstęp

---

Dziewiątka jest liczbą symboliczną w wielu kulturach, prawdopodobnie w dużym stopniu ze względu na najbardziej ogólne skojarzenie z długością trwania ciąży, a także dlatego, że jest potrójnieniem trójki. Obie te naturalne właściwości dziewiątki powodują, że łatwiej niż inne liczby może ona być włączana w symbolikę kosmologiczną (trójdzielność czasu i przestrzeni) oraz antropologiczną (narodziny i metempsychoza).

W kulturze pogańskich Skandynawów symboliczne znaczenie dziewiątki było szczególnie bogate i zróżnicowane. Liczba ta pełniła podobną rolę, jak siódemka na Bliskim Wschodzie – służyła do określania pełnej wielkości, czasu lub długości, często jako swoisty standard symboliczny, pozbawiony już głębszego znaczenia. W źródłach skandynawskich można dość łatwo znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego dziewiątka stała się takim standardem. Po pierwsze ma to związek z podziałem całej rzeczywistości na dziewięć światów, po drugie dziewiątka była szczególnie skojarzona z Odysem, a przede wszystkim z jego walkiriami i wyznaczanym przez nie biegiem życia ludzkiego. Wielokrotnie pojawiająca się w rozważaniach kosmologicznych dziewiątka została utrwalona w kulturze jako liczba wyróżniona, oznaczająca wszelką wartość skończoną i uświęconą.

Poniżej na tle porównawczym przedstawiona zostanie symbolika dziewiątki w kulturze pogańskich Skandynawów. Za podstawę źródłową posłużą przede wszystkim obie *Eddy*, które stanowią najpełniejszy opis religii Normanów w czasach tuż przed przyjęciem chrześcijaństwa. Wykorzystane zostaną również niektóre sagi, zwłaszcza *Saga o Wolsungach* i *Saga o Ynglingach*, które zawierają najwięcej informacji o religii, a także dzieła chrześcijańskich historyków, Adama z Bremy i Saxona Gramatyka. W dalszej części znajdzie się porównanie symboliki dziewiątki w średniowiecznej Skandynawii i starożytnej Grecji, a na końcu będzie mowa o przejęciu części tej symboliki przez współczesne ruchy neopogańskie i satanistyczne.

## Normanowie i ich literatura

---

We współczesnej kulturze masowej utrwalał się stereotyp Normana jako brodatego i agresywnego barbarzyńcy w rogatym hełmie, którego interesuje tylko gwałt, rabowanie i obżeranie się. Jest to wizerunek tylko częściowo zgodny z rzeczywistością. Normanowie w stosunku do ofiar swoich łupieżczych wypraw w istocie nie zachowywali się zbyt elegancko, ale nie rabunek był ich głównym celem, lecz uzyskanie dobrej sławy, utrwalonej w opowieściach i pieśniach. Motywacją wielu z tych, którzy opuszczali rodzinne gospodarstwa i decydowali się na życie wojownika, była wola działania, okazywania odwagi i sprawdzania swego szczęścia w różnych okolicznościach. Jednocześnie bardzo ceniona przez nich była wiedza, a ludzie dobrze poinformowani i potrafiący się wysławiać otaczani byli wielkim szacunkiem.

Średniowieczna Islandia, na której powstała przytłaczająca większość źródeł, z których korzystają współcześni badacze kultury Normanów, różniła się znacznie od innych części ówczesnej Europy. Aż do XIII wieku pozostawała republiką, w której rządy sprawował zwoływany corocznie *athing*. Wszelkie spory były rozstrzygane według reguł prawa najpierw przechowywanego w pamięci kolejnych wybieranych *lögsögumadrów*, a później spisane. Islandczycy, pomimo życia w trudnych warunkach, byli rozmiłowani w literaturze. Zdecydowana większość skaldów, których pieśni zachowały się do naszych czasów, pochodziła z Islandii. Także Islandczykiem był Snorri Sturluson, autor podręcznika pieśniarstwa, w którym oprócz klasyfikacji systemów metrycznych znalazł się również opis języka poetyckiego, a także wykład na temat religii pogańskiej. Pieśni skaldów były bowiem niezwykle skomplikowanymi kompozycjami, pełnymi metafor i odniesień do opowieści o przedchrześcijańskich bogach, często zupełnie niezrozumiałymi dla nieprzygotowanego odbiorcy. Właśnie dzieło Snorriego, nazwane przez późniejszych komentatorów *Eddą Młodszą*, jest jednym z dwóch podstawowych źródeł wykorzystywanych przez badaczy religii germańskich. Drugie źródło to *Edda Starsza* – zbiór pieśni o bogach i bohaterach, skomponowanych przez nieznaną z imienia skaldów i spisanych w XII–XIII wieku.

Poza *Eddami* i pieśniami skaldów, na Islandii powstało również wiele opowieści o czynach ludzi wybitnych oraz o dziejach rodów zamieszkujących różne regiony wyspy. Opowieści te nazywa się sagami. W przeciwieństwie do pieśni skaldów, pisane są one prostym i lapidarnym językiem. Wśród nich osobne miejsce zajmuje *Heimskringla*, zbiór sag o królach Norwegii autorstwa Snorriego Sturlusona, a także *Saga o Wölsungach*, nawiązująca do

pieśni o bohaterach z *Eddy Starszej* i opowiadająca o czynach półlegendarnych władców plemiennych z okresu wędrówek ludów w Europie.

Islandczycy sprowadzali książki z Europy kontynentalnej i bardzo często w ich rodzimej twórczości widać wpływ literatury antycznej – na przykład Snorri we wstępie do swej *Eddy* wywodził Asów od króla Priama, a boginię Sif uznał za tożsąmą z grecką Sybillą. Po przyłączeniu Islandii do Norwegii w XIII w. Islandczycy nie stracili zainteresowania literaturą, jednak późniejsze pieśni i sagi nie mają już one żadnej wartości dla badaczy kultury i religii pogańskiej Skandynawii. Wszystkie informacje o najgłębszej i pierwotnej symbolice dziewiątki pochodzą z *Eddy Starszej* i *Młodszej*; w innych źródłach, przede wszystkim niektórych sagach, można już tylko odszukiwać standardowe wykorzystanie tej liczby.

## Dziewięć światów

---

W tekstach na temat religii germańskiej na ogół zawarta jest informacja, że w kosmologii przekazanej przez *Eddy* kosmos podzielony jest na dziewięć światów. Jednak jedyna bezpośrednia wzmianka o dziewięciu światach znajduje się w otwierającej *Eddę Starszą Wieszczie wölvy*, gdzie zbudzona przez Odyna wiedźma mówi: "I pomnę dziewięć światów i dziewięć świętego drzewa korzeni w głąb ziemi" [Völuspá 2,3–4]. Nazwy tych światów nie są tu podane; w pozostałych pieśniach *Eddy* pojawia się jedynie siedem z nich: Alfheim (świat alfów), Asgard (siedziba Asów), Jötunheim (siedziba olbrzymów), Midgard (świat ludzi), Muspell (świat ognia), Niflheim (świat podziemny), Wanaheim (siedziba Wanów). Dodatkowo Snorri wymienia jeszcze krainę Himnir – lodowych olbrzymów, oraz świat karłów. Również informacje na temat wzajemnego położenia tych światów są rozproszone. Zgodnie z nazwą Midgard (nord. "środkowy świat") znajduje się w środku, Asgard bywa lokowany powyżej Midgardu, a Jötunheim na wschód od Asgardu, za żelaznym lasem. Z kolei Niflheim znajduje się najniżej, Muspell na południe od Midgardu, a kraina lodowych olbrzymów na północy. Kraina karłów znajduje się w głębi ziemi lub w górach.

W *Pieśni Grimmira* podano z kolei, że jesion Yggdrasil ma nie dziewięć korzeni, lecz trzy, a pod nimi znajdują się Niflheim, Midgard i kraina Himnir [Grimnismál 31]. Z tego samego tekstu wynika, że bogowie mieszkają w miejscu oddzielnym od jesionu przez rzeki i należy do nich 12 siedzib [Grimnismál 4–17]. Można by się spodziewać, że każda siedziba

powinna być przypisana jednemu z Asów, jednak okazuje się, że spośród Asów wymienionych przez Snorriego jedynie Thor, Ull, Frey, Odyn, Heimdall, Forseti, Njörd i Widar mają swoje palace [Skaldskaparmál 55]. Bragi, Wali, Hönir i Loki nie są w *Pieśni Grimmira* wymienieni, zaś z pozostałych siedzib po jednej dodatkowej mają Odyn (z Sagą) i Frey, trzecia należy do Baldra, a czwarta – Thrymheim – do olbrzyma Thjaziego.

Wiadomo od dawna, że obie Eddy przekazują różne tradycje, nie zawsze ze sobą zgodne, a zatem brak jednolitej koncepcji kosmologicznej nie jest dziwny. Można tu jeszcze dorzucić, że w tej samej *Pieśni o Grimmirze* podano, że świat został stworzony z siedmiu części olbrzyma Ymira: ziemia z ciała, morze z krwi, góry z kości, lasy z włosów, niebo z czaszki, Midgard z rzęs, a z mózgu chmury [Grimnismál 40–41]. Trudno stwierdzić jednoznacznie, czy koncepcja dziewięciu światów była powszechna w kulturze pogańskich Skandynawów, czy też stanowiła tylko jedną z wielu tradycji. Oprócz *Wieszczby wólwy* również Snorri wspomina o dziewięciu światach, nazywając Hel lub Niflhel najniższym z nich wszystkich [Gylfaginning 3]. W innym miejscu podaje, że Odyn wrzucił boginię Hel do Niflheimu i dał jej władzę nad dziewięcioma światami [Gylfaginning 34]. Nie wiadomo jednak, czy chodzi tutaj o dziewięć światów, czy też o dziewięć regionów samego Podziemia. Na tę ostatnią możliwość mógłby wskazywać inny ustęp, w którym mowa o tym, że Niflheim jest krainą, która istniała zanim Midgard został stworzony, i znajduje się w nim źródło Hvergelmir, z którego wypływa jedenaście rzek: Svól, Gunnthra, Fiorm, Fimbulthul, Slidr i Hrid, Sylg i Ylg, Vid, Leiptr, Gioll [Gylfaginning 4]. Wydaje się, że Slidr i Hrid oraz Sylg i Ylg mogą być potraktowane łącznie, a zatem rzek tych byłoby dziewięć i każda z nich mogłaby być skojarzona z jednym z regionów Podziemia. Można tutaj dodać, że w spisie mitycznych rzek Snorri umieścił 20 nazw, w tym dwie pary – stanowi to podwojenie w stosunku do poprzedniej listy [Skaldskaparmál 75]. Nazwy jednak pokrywają się tylko w części, a zatem trudno wyrokować o jakimkolwiek związku pomiędzy tymi dwiema listami. Ostatnia z rzek Podziemia, Gjoll (nord. "halaśliwa") wymieniona jest w opowieści o wyprawie Hermoda po Baldra. Hermod przez dziewięć dni jechał w całkowitej ciemności, dopóki nie dotarł do tej właśnie rzeki, obok której znajduje się wejście do Niflheimu [Gylfaginning 49].

W innym miejscu Snorri wymienia dziewięć nieb: Vindblain ("mroczno-wietrzne") nazywane również Heidthornir ("jasno-chmurne") lub Hregg-Mimir ("burzowy-Mimir"), Andlang ("poszerzone"), Vidblain ("szeroko-mroczne"), Vidfedmir ("szeroko-obejmujące"), Hriod ("pokrywające"), Hlyrnir, Gimir ("ogniste"), Vet-Mimir ("zimowy-Mimir") i wresz-

cie Skatyrnir ("bogato padający"), które jest powyżej chmur i poza wszystkimi światami [Skaldskaparmál 75]. Nazwy poszczególnych nieb są raczej sztucznym tworem Snorriego, natomiast ich liczba z pewnością nawiązuje do wcześniejszej kosmologicznej symboliki dziewiątki. Interesujące jest tutaj dwukrotne pojawienie się imienia Mimira, bóstwa mądrości, któremu Odyn oddał jedno oko w zamian za możliwość napicia się z pilnowanego przez niego źródła wiedzy [Gylfaginning 15]. Może chodzi tylko o skojarzenie z wodą, a może Snorri w ten sposób chciał zaznaczyć uczość swojej listy.

Jak się okazuje, dziewiątka pojawia się w różnych schematach kosmologicznych, pomimo ich różnicowania i częstych niezgodności. Można więc założyć, że jeszcze przed spisaniem ustnych tradycji w pieśniach *Eddy Starszej* i narracjach *Eddy Młodszej* liczba ta kojarzyła się z najbardziej ogólną strukturą świata, niezależnie od tego, jak konkretnie ta struktura była przedstawiana. Związek dziewiątki z niebem i Podziemiem może mieć również uzasadnienie magiczne. Nazwy obu części świata zaczynają się od spółgłoski h (himinn i hel), zaś w starszym futharku skandynawskim oznaczająca tę głoskę runa Hagalaz zajmowała właśnie dziewiątą pozycję. Nie ma oczywiście bezpośrednich dowodów na istnienie u Normanów takiego skojarzenia, ale biorąc pod uwagę aliteracyjny charakter poezji skaldów oraz istnienie magii runicznej, nie może ono być wykluczone.

## **Odyn, walkirie i ofiara Ona**

---

Odyn w mitologii Normanów jest bogiem poszukującym mądrości, opiekunem królów, a także gospodarzem Walhalli, w której gromadzi część poległych bohaterów, by przygotowywać ich do ostatecznej walki z zagrażającymi światu potworami. Niektórzy współcześni autorzy doszukują się w nim postaci boga-szamana, który sam siebie złożył w inicjacyjnej ofierze, by zdobyć kontrolę nad wszystkimi światami. W *Eddie Starszej* Odyn sam chwali się, że przez dziewięć dni wisiał na drzewie Yggdrasill i poznał dziewięć pieśni [Hávamál 137–138]. Później są one dokładnie opisane, ale w podwójnej liczbie – ostatnia, osiemnasta, znana jest tylko Odynowi i jego żonie Frigg, natomiast pozostałe mogą służyć jako zaklęcia ludziom [Hávamál 146–165]. Liczba dziewięć pojawia się również w opisie innego przedsięwzięcia Odyna mającego powiększyć jego wiedzę. Gdy bóg chciał się napić miodu poezji pozostającego w rękach olbrzyma Suttunga, zaferował jego bratu Baugiemu wykonywanie przez pół roku pracy dziewięciu ludzi [Skaldska-

parmál 58]. Z Odynem i sztuką magii, której bóg ten jest największym znawcą, skojarzona jest również trójka: zaklęcia były powtarzane trzy razy [Skirnismál 34–37; por. Völuspá 21], zaś Odyn wraz z Hönirem i Lothurem stworzył trzy składniki człowieka [Völuspá 18]. Można jeszcze dodać, że do Walhalli prowadzi 540 bram = 9x60 lub 18x30 [Grimnismál 23; Gylfaginning 40], podwójna liczba długości przybliżonego trwania ciąży. Wreszcie według genealogii bóstw Snorriego Odyn był w 18 pokoleniu potomkiem Thora, syna Priama [Prolog 9–10]. Te ostatnie skojarzenia Odyna z dziewiątką i jej wielokrotnością nie są tak bardzo ważne, natomiast dziewięć dni spędzonych na drzewie i dziewięć pieśni wydaje się nawiązywać do kosmologicznej symboliki dziewiątki.

Polegli bohaterowie w wierzeniach normańskich są wybierani i kierowani do Walhalli przez walkirie. Również walkirie obsługują ich przy stołach Odyna. Natura walkirii nie jest jasną, są one z jednej strony skojarzone z *disami* lub *fylgiami* – duchami opiekuńczymi ludzi – z drugiej zaś z Nornami, przedwiecznymi istotami wyznaczającymi przeznaczenie, któremu muszą się podporządkować nawet bogowie. Najpełniejsza lista podaje imiona trzydziestu walkirii obsługujących bohaterów (sześć par i jedna dodatkowa) oraz trzech wybierających, kto ma polec – wśród tych ostatnich znajduje się Skuld, najmłodsza Norna [Gylfaginning 35]. Razem jest więc siedem par i jeszcze dwie walkirie. Dziewiątki walkirii wymienione są *explicit* w pieśniach o Helgim. Bohater ów był za młodu gnuśny, aż do chwili, gdy przybyło do niego dziewięć walkirii, a wśród nich Swawa najpiękniejsza [Helga kvida Hjörvardssonar II i 6]. Później trzy dziewiątki walkirii pod wodzą Swawy ochraniały flotę Helgiego [Helga kvida Hjörvardssonar 28]. Kiedy Helgi Hjörvardsson odrodził się jako Helgi Sigmundsson, a Swawa jako Sygrun, ta ostatnia wraz z ośmioma innymi walkiriami pojawiła się podczas burzy nekającej flotę Helgiego i uspokoiła żywioł [Helga kvida Hundingsbana II 16]. Dość ważne jest to, że w cyklu pieśni o Helgim pojawia się jedyna w tekstach skandynawskich wzmianka o metempsychozie: Helgi odradza się trzykrotnie pod tym samym imieniem, zaś Swawa jako Sygrun i Kora [Helga kvida Hjörvardssonar 43; Helga kvida Hundingsbana II 4, 50]. Być może ma to jakiś związek z trzema niciami przeznaczenia Helgiego zawieszonymi na wschodzie, zachodzie i północy [Helga kvida Hundingsbana I 4]. Opis tymczasowego powrotu Helgiego z zaświatów i jego odejścia na zachód nie daje żadnych informacji na temat jego kolejnych wcieleń i ewentualnego udziału Odyna w odradzaniu się bohatera [Helga kvida Hundingsbana II 39–48]. Wiadomo tylko, że więcej szczegółów mogła zawierać zaginiona *Pieśń o Korze*.

W *Pieśni o Wólundzie* pojawiają się trzy walkirie, Orlun, Alvit i Svanhvit ("jasny łabędź"), które zdejmują swoje łabędzie szaty, by zażyć kąpieli. Wólund i jego dwaj bracia ukrywają te szaty i zmuszają walkirie, by za nich wyszły. Walkirie pozostają z braćmi, ale po dziewięciu latach udaje im się odzyskać łabędzie szaty i uciec [Völundarkvida 4,1–3; por. Guerber 1909: 175–176; Słupecki 1998:160]. Łabędzie szaty wydają się tutaj pełnić ważną rolę. Para łabędzi według *Eddy Młodszej* mieszka w pobliżu studni przeznaczenia, przy której Norny ustalają losy ludzi – od tych łabędzi wywodzą się wszystkie ptaki tego rodzaju na ziemi [Gylfaginning 17]. Skojarzenie dziewiątki i łabędzi od razy przywodzi na myśl Apollina; będzie o tym jeszcze dalej mowa. Jeśli chodzi o Norny, to zwykle wymieniane są trzy: Urd, Werdandi i Skuld. Jednak Snorri zdaje się sugerować, że Norn może być dziewięć, po trzy z rodu Asów, alfów i karłów [Gylfaginning 8; por. Fáfnismál 13; Słupecki 1998:177]. A zatem dziewiątka mogłaby być skojarzona zarówno z walkiriami, jak i z Nornami.

W sagach walkirie nie występują, natomiast pojawiają się niekiedy *fylgie* – duchy opiekuńcze. Thorstein Sídu–Hallson trzy razy śnił o tym, że przybywają do niego trzy kobiety i ostrzegają go, że niewolnik będzie chciał go zabić [Słupecki 1998:24]. Kobiety te były właśnie *fylgiami*. Znacznie ciekawsza jest opowieść o innym synu Sídu–Halla, Thidrandim. Podczas święta *Disarblót* Thorhall zorganizował ucztę. Ponieważ przeczuwał nieszczęście, zakazał gościom wychodzić na zewnątrz. W nocy trzy razy rozległo się pukanie do drzwi. Młody Thidrandi nie wytrzymał, wziął miecz do ręki i wyszedł. Na zewnątrz ujrzał dziewięć kobiet w czerni nadciągających od północy na koniach z mieczami w rękach oraz tyleż kobiet w bieli jadących od południa. Chciał zawrócić do środka, lecz kobiety w czerni go dopadły i śmiertelnie ranily. Rano Thorhall orzekł, że nie były to prawdziwe kobiety, lecz *fylgie* zebranych; ma nastąpić zmiana religii i nowa religia będzie lepsza. Pogańskie *fylgie* to przeczuły i zabrały Thidrandiego jako swój dar grobowy; te w jasnych szatach chciały mu pomóc, lecz nie dały rady. Ponieważ Sídu–Hall był stronnikiem chrześcijaństwa na Islandii, zabójstwo właśnie jego syna przez pogańskie *fylgie* było zrozumiałe. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół: Thidrandi w chwili śmierci miał osiemnaście lat [Słupecki 1998:159]. *Fylgie* w tej opowieści przypominają walkirie – przybywają uzbrojone po zmarłego i jest ich dziewięć. Można założyć, że tradycyjny motyw został tu wykorzystany do symbolicznego ukazania zmagania chrześcijaństwa z pogaństwem u schyłku X wieku.

Ostatnie skojarzenie Odyna z dziewiątką jest zasugerowane w opowieści o królu Onie, jednym z Ynglingów [Ynglinga saga 29]. W wieku 60 lat On

udał się do Uppsali i złożył w ofierze Odynowi swego syna prosząc o dodatkowe 60 lat życia. Po 75 latach złożył w ofierze drugiego syna znów prosząc o 60 lat, lecz tym razem Odyn odpowiedział, że będzie żył tak długo, jak długo w odstępach dziesięcioletnich będzie składał w ofierze kolejnych synów i że od ich liczby mają być nazwane prowincje jego kraju. Choć On był coraz słabszy, złożył w ofierze łącznie dziewięciu synów. Chciał zabić także dziesiątego i nazwać swe królestwo Dziesięcioma Ziemiami, ale Szwedzi nie pozwolili na to. On wreszcie zmarł, a jego ocalały syn objął tron. Inną wersję tej samej opowieści przytacza Snorri w *Eddie*. Według niej król Halfdan Stary odbył wielką ofiarę podczas przesilenia zimowego, by móc żyć 300 lat. Nie ma tutaj jednak mowy o zabijaniu synów, których Halfdan miał 18, z tego dziewięciu urodzonych jednocześnie: ich imiona są znaczące i kojarzą się z władzą książęcą. Pozostali synowie Halfdana dali początek dziewięciu rodom królewskim, w tym Nibelungom, Ynglingom i Budlungom [Skaldskaparmál 64]. Opowieść o ofierze Ona nawiązuje do rzeczywistych ofiar w Uppsali, które według przekazu Adama z Bremy odbywały się co dziewięć lat podczas wiosennej równonocy w świątyni Thora, Odyna i Freya. Przez dziewięć dni zabijano po jednym samcu z dziewięciu gatunków i ciała zawieszano w pobliżu świątyni. Składane były również ofiary z ludzi. Thietmar z Merseburga w skrócie opisuje analogiczne ofiary w Lejrze [Simek 1993:233]. Wydaje się, że mogły być one symbolicznie skojarzone z samoofiara Odyna.

### **Dziewiątka jako liczba wyróżniona**

---

W wielu miejscach w obu *Eddach* dziewiątka pojawia się jako liczba szczególna, jednak bez sprecyzowanego odniesienia do przedstawionej wcześniej symboliki. Kolejne ustępy można wyliczać *ad nauseam*. Bóg Heimdall to syn dziewięciu sióstr, córek Ægira i Ran [Gylfaginning 27; Skaldskaparmál 16, 24, 61; Völuspá en skamma 37–38]. Podczas ostatecznej bitwy Thor na dziewięć kroków odejście od ciała zabitego przez siebie Midgardsorma i padnie zatruty jego jadem [Völuspá 55–56; Gylfaginning 51]. Skadi i Njörd spędzają po dziewięć dni w swych siedzibach Noatun nad morzem i Thrymheim w górach; gdy wracają, Njörd mawia: "Nienawidzę gór – niedługom tam był, tylko dziewięć nocy: uważam wycie wilków za wstrętne w porównaniu z pieśnią łabędzi" [Gylfaginning 23]. Naramiennik Draupnir co dziewięć nocy rodzi osiem podobnych sobie; uzyskał tę właściwość po



tym, jak Odyn umieścił go na stosie pogrzebowym Baldra [Gylfaginning 49; Skaldskaparmál 35; Skirnismál 21]. Frey przez dziewięć nocy musiał czekać na zaślubiny z Gerd [Skirnismál 40–42; Gylfaginning 37]. Matka Hymira ma 900 głów, a Hymir miał dziewięć kotłów, z których tylko jeden ocalał, gdy Thor go odwiedził [Hymiskvida 8, 13]. Menglod ma dziewięć służących [Fjölsvinnsmál 35], Groa wypowiada dziewięć zaklęć [Gróugaldr 6–14], skrzynia Sinmara ma dziewięć zamknięć [Fjölsvinnsmál 26], olbrzymki Fenja i Menja przez dziewięć lat żyły pod ziemią [Grottasöngur 11; Skaldskaparmál 43], olbrzymka Hrimgerd ma znajdować się dziewięć mil pod ziemią [Helga kvida Hundingsbana I 16], Thor zabił dziewięciogłowego olbrzymia Thrivaldiego [Skaldskaparmál 4], zaś wystawiony przeciw niemu potwór Mokkurkalfi miał dziewięć mil wysokości [Skaldskaparmál 17], w *Wieszczbie wólwy* olbrzymka dziewięć razy powtarza "wicież teraz, czy nie?" [por. Słupecki 1998:60].

Kilka razy dziewiątka występuje w opowieści o Wölsungach. Wölsung miał dziesięciu synów, a zatem Sigmund dziewięciu braci. Wszyscy zostali schwytani przez Siggeira i przez dziewięć nocy jednego z nich pożerała stara wilczyca. Kiedy przyszła kolej na Sigmunda, użył on podstępu i zdołał się uratować [Völsunga saga 5]. Sigmund i jego syn Sinfjötli przez jakiś czas zamienieni w wilki zabijali ludzi; ten ostatni chwalił się, że jest ojcem dziewięciu wilków [Völsunga saga 9; Helga kvida Hundingsbana I 41]. Również skojarzenie dziewiątka z wilkami i wilkołactwem wystąpiło w starożytnej Grecji, o czym będzie jeszcze mowa. W opowieści o Wölsungach można już dostrzec wpływ chrześcijaństwa, w którym liczbą wyróżnioną jest siódemka. Sigmund i Sinfjötli w pojedynkę mogli dać radę siedmiu ludziom [Völsunga saga 8]; Gudrun po śmierci Sygurda przez siedem sezonów przebywała w Danii, podróżowała trzy razy po siedem dni [Völsunga saga 34]. Można tutaj zaobserwować przemieszanie się dwóch tradycji, przy czym pogańska dziewiątka występuje już tylko w tych miejscach, które są bezpośrednim przetworzeniem dawniejszych pieśni Eddy Starszej. Siódemka i dwunastka jako liczby wyróżnione są poświadczone także u Snorriego Sturlusona [por. Gylfaginning 2, 3].

Dziewiątka pojawia się również w islandzkim prawodawstwie. Cała wyspa była podzielona na cztery okręgi i 39 podokręgów. Na północy tych podokręgów było 12, zaś w pozostałych okręgach po dziewięć; *godi* każdego z nich wchodził w skład Rady Prawnej. Dodatkowo z trzech okręgów poza północnym dobierano podczas althingu po trzech ludzi tak, że ogólna liczba członków Rady wynosiła 48 [Grágás, §117, por. s. 7]. Po dwunastu przedstawicieli trzech prowincji wchodziło w skład Rady również

na norweskim thingu w Gula. Według prawa islandzkiego było dziewięć rodzajów napaści: pięć zagrożonych trzyletnią banicją i cztery zagrożone pełną banicją i konfiskatą majątku. Są to kolejno: zranienie kogoś, szturchnięcie, strzelenie, rzucenie czymś lub uderzenie (mniejsze) oraz powalenie, potrząśnięcie, wyrwanie czegoś z rąk, duszenie (większe). Jeśli ktoś dokonał zabójstwa lub innego przestępstwa, był zobowiązany natychmiast poinformować o tym dziewięciu sąsiadów, którzy później podczas rozprawy byli wzywani na świadków [Grágás, §89, 109]. Jeśli zabójca tego nie dopełnił, uznawany był za mordercę i wyjmowany spod prawa. W przypadku mniejszych przestępstw zagrożonych tylko karą grzywny wystarczyło wezwanie pięciu świadków [Grágás, §16]. Dziewięciu świadków musiało również asystować przy ekshumacji i przenoszeniu zwłok w inne miejsce [Grágás, §3]. Liczne przykłady stosowania tego prawa o świadkach zawiera *Saga o Njalu* [59, 64, 111, 134, 141, 143].

W kilku miejscach zabicie dziewięciu wrogów w pojedynkę lub we dwóch jest przedstawiane jako przykład wyjątkowej odwagi i biegłości w walce [Kormaks saga 19; Egils saga Skallagrímssonar 45]. Według Saxona Gramatyka jarl Swarin miał siedmiu synów z prawego i dziewięciu z nieprawego łoża. Ci ostatni zostali zabici przez króla Danii Gorma w pojedynczej walce [Saxo 1]. Również Hakon chwalił się zabiciem dziewięciu królów [Heimskringla:Olaf Trygvason 56]. Z kolei Helgi i Starkad mieli konflikt z dziewięcioma synami pewnego księcia na Zelandii [Saxo 6]. Dziewiątki zabitych występują również w innych źródłach, ale są to najczęściej raczej liczby rzeczywiste, niż symboliczne [por. Heimskringla:Hakon Herdebreid 12; Heitharviga saga 32].

Według *Żywota Wilibrorda* władca Fryzów Radbod przez trzy kolejne dni po trzy razy każdego dnia starał się uzyskać przepowiednię zguby świętego, ale ani razu mu się nie udało [Ślupecki 1998:106]. Z kolei duński król Gorm miał sen, w którym widział trzy białe, trzy czerwone i trzy czarne woły wychodzące z morza i pustoszące kraj – zostało to zinterpretowane jako zapowiedź głodu [Ślupecki 1998:33]. W obu wypadkach widać, że we wróżbiarstwie dziewiątka była uznawana za liczbę wyróżnioną jako potrójnie trójki. Na Grenlandii mieszkała wieszczka Thorbjorg, która miała dziewięć siostr również obdarzonych darem przepowiadania przeszłości [Eiriks saga rauda 4; por. Ślupecki 1998:80]. Snorri podaje w *Heimskringli*, że król Harald przeszedł boso po dziewięciu rozżarzonych lemieszach, by potwierdzić swoje prawa [Heimskringla:Sigurd 34].

Można wymienić jeszcze kilka innych przykładów uznawania dziewiątki za liczbę wyróżnioną. Wiek dziewięciu lat bywał uznawany za wystarczająco

jący, by decydować o sobie [Vatnsdaela saga 19; Heimskringla:Sigurd 41]. Król Olaf Haraldsson stoczył dziewięć bitew [Heimskringla:Olaf Haraldsson 14], zaś Olaf Trygvason miał dziewięć lat, gdy przybył do Rosji i przez dziewięć lat przebywał z królem Waldemarem [Heimskringla:Olaf Trygvason 7]. Król Harald wypędził dziewięć żon, by poślubić Ragnhild [Heimskringla:Harald Harfager 21]. Można jeszcze dodać, że Saxo Gramatyk podzielił swe dzieje pogańskiej Danii na dziewięć ksiąg.

Oczywiście niektóre z tych dziewiątek mogą być liczbami rzeczywistymi, a nie symbolicznymi. W wielu sagach mowa o dziewięciu [Ere-dwellers 37, 45], dziewięćdziesięciu [Heimskringla:Harald Harfager 12; Heitharviga saga 24; Egils saga Skallagrímssonar 10, 16], a nawet dziewięciuset [Laxdaela saga 27] ludziach, a także o dziewięciu okrętach [Heimskringla: Magnus Ślepy 10, Hakon Dobry 24]. Otkell dał Runolfowi dziewięćoletniego czarnego wołu [Njals saga 52], w zgłiszczach zagrody Njala znaleziono szczątki dziewięciu osób [Njals saga 131], Hardbeen miał dziewięć łokci wysokości [Saxo 7], a Thorstein pozostawał dziewięć lat w Norwegii [Grettings saga 90]. Egil miał 18 ludzi na swoim okręcie, gdy uciekał przed królem Erykiem [Egils saga Skallagrímssonar 57–58]. Wszystkie te dziewiątki i ich wielokrotności z pewnością nie mają znaczenia symbolicznego, lecz określają rzeczywiste liczebności. Dziewiątka to liczba kolegów według wykażu liczebności w podręczniku pieśniarstwa Snorriego [Skaldskaparmal 66].

Według tego samego podręcznika w metrum *dróttkvaett* pierwszy i trzeci wiersz strofy może zawierać najwyżej dziewięć sylab, zaś drugi i czwarty najwyżej siedem [Hattatal 8]. Nie wiadomo, czy obie te liczby mają tutaj znaczenie symboliczne, czy też praktyczne. W każdym razie w tekstach Snorriego obie były liczbami wyróżnionymi, przy czym dziewiątka w opisach mitologicznych, zaś siódemka w sagach – na przykład w opowieści o królu Ingjaldzie, który wznosił hallę z siedmioma tronami [Ynglinga saga 40]. Trzecią liczbą wyróżnioną w tradycji skandynawskiej była dwunastka, która jednak pojawiała się znacznie rzadziej niż dziewiątka. Snorri wymienił dwunastu Asów, a w drużynach władców było zwyczajowo dwunastu berserków [Egils saga Skallagrímssonar 9].

## Paralele w innych kulturach

---

Dziewiątka to liczba wyróżniona nie tylko w kulturze pogańskich Skandynawów. Dość wspomnieć o ennadzie bogów w starożytnym Egipcie [Niwień-

ski 1992:63] o dziewięcioletniej służbie Kumarbiego w hetyckiej opowieści o następstwie bogów [Cinal 1997:87], dziewięciodniowych zapasach w mezopotamskim Uruk ku czci Gilgamesza [Cohen 1993:319–320], dziewięciu synach Kingu w asyryjskim rytuale [Cohen 1993:325–326]. W hinduskich *upaniszadach* bardzo ważną liczbą jest  $108 = 9 \times 12$  [Kempiński 1993:256], w islamie wymienia się 99 imion Boga, a słowo *amen* w gematrii greckiej ma taką właśnie wartość liczbową [Forstner 1990:50]. Pseudo-Dionizy Areopagita dzielił chóry anielskie na trójki trójek. W taki sam sposób rozłożona dziewiątka jest również poświadczona w europejskiej tradycji magicznej, chociażby w *Makbecie* Williama Szekspira, gdzie trzy czarownice wyznaczają swój krąg trzy razy w jedną stronę, trzy razy w drugą i na koniec jeszcze trzy razy z powrotem [Makbet I 3].

Symbolika trójki i dziewiątki analogiczna do skandynawskiej poświadczona jest również w nielicznych źródłach opisujących tradycję pogańskich Słowian. Według Adama z Bremy w Radogoszczy było dziewięć bram, choć Thietmar wspomina tylko o trzech [Łowmiański 1986:174]. W Szczecinie znajdowała się świątynia Tryglawa, który według przekazu Ebona miał patrzeć na trzy królestwa – niebo, ziemię i piekło. Również w Gardzcu w trzech miejscach były czczone trzy bóstwa [Łowmiański 1986:198]. Według Herborda w Szczecinie wróżby odbywały się w ten sposób, że koń trzy razy był przeprowadzany nad dziewięcioma włóczniami i jeśli żadnej z nich nie potracił, znak był pomyślny [Ślupecki 1998:147]. A. Kempieński sugeruje, że w językach indoeuropejskich dziewiątka mogła otwierać nową grupę liczb. Miałaby o tym świadczyć homofonia i możliwe pochodzenie od jednego rdzenia słów "nowy" i "dziewięć", na przykład w łacińskich *novus – novem* [Kempiński 1993:256].

Podobieństwo symbolicznego wykorzystania dziewiątki u Normanów i u Słowian połabskich nie jest dziwne, jeśli weźmie się pod uwagę kontakty pomiędzy tymi ludami. Z kolei paralele z dalszymi kulturami wynikają tylko i wyłącznie z ogólnych i powszechnie rozpoznawanych właściwości dziewiątki. Zresztą ani w Egipcie, ani w Mezopotamii, ani w chrześcijaństwie dziewiątka nie jest tak wyróżniana, jak w średniowiecznej Skandynawii. Zupełnie inaczej wygląda porównanie tradycji normańskiej ze świadectwami antycznymi, przede wszystkim greckimi. Tutaj paralele są znacznie głębsze. Przede wszystkim w starożytnej Grecji dziewiątka jako liczba symboliczna pojawia się znacznie częściej, niż na Bliskim Wschodzie [por. Kopaliński 1991:237]. Co więcej, pojawia się ona przede wszystkim w kontekście Apollina i metempsychozy, u autorów mniej lub bardziej pośrednio nawiązujących do ezoteryki orfickiej. W jednym ze swoich wierszy Pindar

stwierdził, że "Persefona przywróci znów w dziewiątym roku słońcu dusze tych, którzy dali jej zadośćuczynienie za swe dawne winy. Z dusz tych wychodzą sławni królowie, ludzie potężni dzięki sile lub dzięki mądrości; są oni zawsze czczeni przez ludzi jako święci bohaterowie". A zatem powtórne wcielenie następuje po dziewięciu latach.

Również czas życia nimf i demonów według Plutarcha i Hezjoda (9729 lat) i Kallimacha (9720) jest wielokrotnością dziewiątki, podobnie jak liczba 729, która według Platona oddziela na skali sprawiedliwości króla-filozofa od tyrana [Państwo IX 587–588] i która jest szczęściem dziewiątki. Sam Platon uzasadnił ją numerologicznie, ma to być mianowicie liczba dni i nocy w roku. W dialogu *Kritias* napisał z kolei, że Atlantyda zatoniła 9000 lat temu. Jak podaje Seneka, Platon zmarł dokładnie w wieku 81 lat, co zostało zinterpretowane jako kwadrat dziewiątki, świętej liczby Muz. Z tego powodu przebywający w Atenach Magowie mieli mu złożyć ofiarę jako herosowi [Listy VI 158]. Wszystkie dzieła Platona zostały podzielone jeszcze w starożytności na dziewięć tetralogii.

Symboliczna dziewiątka pojawia się również w naukach pitagorejczyków. Według nich człowiek jest akordem składającym się z ośmiu dźwięków, do których jako dziewiąty dodane jest bóstwo. Orfickie i pitagorejskie nauki na temat duszy i metempsychozy Empedokles przedstawił w postaci dziewięciu twierdzeń. Dziewiątka to również święta liczba Apollina, którego atrybutem zwierzęcym był łabędź, *nota bene* przez Greków kojarzony z Hyperboreją. Pitagorasa niektórzy uczniowie uważali za ucieleśnienie Apollina, zaś Platon według legendy ukazał się we śnie Sokratesowi pod postacią łabędzia. Latona rodziła Apollina 9 dni i nocy, gdyż zazdrosna Hera wstrzymała boginię porodu i dała się przekupić dopiero naszyjnikami o grubości 9 łokci. W momencie urodzin boga nad wyspą pojawiły się święte łabędzie i zatoczyły siedem kręgów (był to siódmy dzień siódmego miesiąca Targelion), następnie Dzeus podarował synowi rydwan zaprzężony w łabędzie, na którym udał się on na północ, do Hyperborejczyków [por. Sołtysiak 2002]. Skojarzenie Apollina z łabędziami Platon zauważył i skomentował w taki sposób w dialogu *Fedon*: "Łabędzie, kiedy widzą, że im umierać trzeba, śpiewają podobnie jak i przedtem; ale wtedy przede wszystkim i najwięcej śpiewają, z radości, że mają odejść do boga, któremu służą" [Fedon 85].

Współwystępowanie metempsychozy, dziewiątki i łabędzi w tradycji orfickiej, do której pośrednio zaliczyć można zarówno Pitagorasa, jak i Platona, kojarzy się z kompleksem symbolicznym związanym z walkiriami w kulturze Normanów. Apollo jako bóg natchnienia, którego zwierzęcymi

atrybutami były, oprócz łabędzia, również kruk i wilk, przypomina pod tym względem Odyna; dziewięć Muz z kolei odpowiada dziewięciu walkiriom. Istnieje również pewne podobieństwo w symbolice kosmologicznej: również w wyobrażeniach greckich w Podziemiach płynie dziewięć rzek. Paralela pomiędzy tradycją skandynawską i grecką jest tak głęboka, że trudno uznać ją za zupełnie przypadkową. Chociaż nie można wykluczyć wpływu tradycji antycznej na autorów pieśni *Eddy Starszej*, a przede wszystkim na Snorriego Sturlusona, to jednak akurat tutaj byłby on mało prawdopodobny. Już raczej należałoby uznać, że orficka koncepcja metempsychozy i związany z nią kompleks symboliczny zostały w jakiś sposób przejęte i przetworzone przez Germanów jeszcze w starożytności. Hipoteza o pochodzeniu tej koncepcji jeszcze z czasów postulowanej wspólnoty praindoeuropejskiej byłaby trudna do udowodnienia, gdyż nie ma jej wyraźnych śladów u innych ludów europejskich i indoaaryjskich. Wyjaśnienie tak szczegółowego i nieoczywistego podobieństwa symboliki dziewiątki u Normanów i Greków wydaje się więc w tej chwili niemożliwe. Na końcu można jeszcze dorzucić, że również skojarzenie dziewiątki z wilkołactwem w opowieści o Wölsungach ma paralełę grecką: jak podaje Pliniusz Starszy, istniał w Grecji taki ród, którego przedstawiciel w każdym pokoleniu musiał stać się na dziewięć lat wilkiem [Historia naturalis 8,34].

## **Kontynuacja: neopogaństwo i satanizm**

---

Dziewiątka jako liczba wyróżniona nadal funkcjonuje w nowych ruchach religijnych nawiązujących bezpośrednio lub pośrednio do normańskiego pogaństwa. Przede wszystkim trzeba tutaj wspomnieć o Asatru, religii opartej na współczesnej rekonstrukcji germańskiego pogaństwa. Trzon etyki Asatru stanowi lista dziewięciu cnót: odwaga, prawda, honor, wierność, dyscyplina, gościnność, pracowitość, niezależność i wytrwałość [Sołtysiak 1999a:274]. W Raven Kindred Association, jednej z amerykańskich grup Asatru, podczas ceremonii przyjmowania nowego członka wspólnoty wszyscy jej członkowie wznoszą dziewięć toastów poświęconych poszczególnym cnotom [Sołtysiak 1999a:281]. W organizacji The Troth każda grupa musi zorganizować co najmniej dziewięć spotkań rytualnych w ciągu roku [Sołtysiak 1999b:140]. Dziewiątka jest także kojarzona z narodzinami i śmiercią: dziecko otrzymuje imię i jest przyjmowane do rodziny w dziewięć dni po urodzeniu; krewniacy zmarłego są zobowiązani wystawić mu pomnik

w dziewięć miesięcy po śmierci [Soltysiak 1999a:282, 287]. W Asatru jednak do tej pory brak głębszego zainteresowania znaczeniem dziewiątki w Eddach i jest ona wykorzystywana wyłącznie jako standard symboliczny.

Znaczenie dziewiątki jako liczby magicznej i skojarzonej z wiedzą tajemną utrwaliło się w chrześcijańskiej Europie zarówno pod wpływem tradycji antycznej, jak i skandynawskiego pogaństwa. Do takiego właśnie znaczenia chętnie sięgają przedstawiciele współczesnych ruchów "lewej ścieżki", bardziej dosadnie nazywani satanistami. Dziewiątka wielokrotnie pojawia się w rozważaniach Antona Szandora LaVeya, zmarłego niedawno założyciela Kościoła Szatana. Jego pierwsza książka, "Szatańska Biblia", została zadedykowana między innymi Dziewięciu Nieznanym – jest to aluzja do zeznań niewolnicy Tituby z Salem. Powiedziała ona, że podczas sabatu spotkała ubranego na czarno mężczyznę z Bostonu, w którego czarnej kszędze figurowało dziewięć nazwisk. Ten sam motyw LaVey wykorzystał powołując w swojej grupie Radę Dziewięciu, w założeniach mającą stanowić najwyższy organ władzy Kościoła. Podstawę swojej doktryny LaVey wyłożył w formie dziewięciu deklaracji. Później dodał do niej listę dziewięciu szatańskich grzechów (głupota, pretensjonalność, solipsyzm, okłamywanie siebie samego, stadna mentalność, brak perspektywy, brak perspektywy historycznej, bezproduktywna pycha, brak estetyki), dziewięć rad, jak omijać pseudo-satanistów, a nawiązująca do LaVeya grupa Infernal Garrison dołączyła jeszcze dziewięć piekielnych praw. Dziewiątka jest najczęściej wykorzystywaną przez LaVeya liczbą porządkującą. Pojawia się także w kontekście rytualnym: podczas czarnej mszy celebrans bije dziewięć razy w dzwon. LaVey zapożyczył również od Howarda Lovecrafta pomysł Ceremonii Dziewięciu Kątów; chodzi tutaj o pięć kątów pentagramu i cztery kąty trapezu. Najbardziej interesująca jest jednak koncepcja cykliczności czasu, którą LaVey przedstawił jako dodatek do jednej ze swoich książek [LaVey 1972:219–220]. Historia według LaVeya składa się z naprzemiennych Wieków Lodu i Wieków Ognia rządzonych odpowiednio przez Boga i Szatana (*nota bene*, jest to nawiązanie do XIX-wiecznej teorii "ognia i lodu" Hansa Hörbigera). Ich cyklicznością rządzi Prawo Dziewiątki, którą LaVey wprost nazywa liczbą Szatana. W każdym najmniejszym cyklu po 9 latach akcji następuje 9 lat reakcji; takie 18 lat to Dzieło. Dziewięć osiemnastoletnich cykli składa się na Erę, dziewięć Er na Wiek, zaś dziewięć Wieków na Epokę (13122 lat). Ostatni Wiek Lodu skończył się w roku 1966, a więc w roku założenia Kościoła Szatana; obecnie według LaVeya wchodzimy stopniowo w Wiek Ognia, którego najważniejszą właściwością jest to, że ludzie mogą sobie do woli pobłażać.

W roku 1975 po rozłamie wewnątrz Kościoła Szatana (dziewięć lat po jego założeniu) pojawiła się Świątynia Seta, organizacja religijna nawiązująca wyraźnie do gnostycyzmu. Jej założyciel, Michael Aquino, jeszcze jako członek Kościoła Szatana wykorzystał symbolikę dziewiątki publikując listę ksiąg piekła: Szatana, Belzebuba, Azazela, Abaddona, Asmodeusza, Beliala, Lewiatana, Astaroth i Antona LaVeya. Również w Świątyni została powołana Rada Dziewięciu. Jednak symbolika dziewiątki jest wykorzystywana tylko w niektórych zakonach Świątyni [o zakonach: Soltysiak 1998:133–134]. Zwłaszcza chodzi tutaj o Zakon Trapezu, którego założycielem jest Stephen Flowers, jako Edred Thorsson również jeden z ideologów Asatru i twórca swoistego systemu magii runicznej. Głównym symbolem wtajemniczenia w Zakonie jest trapez z wpisanym pentagramem. Dziewięć kątów obu figur ma określone znaczenie, na przykład dziewiąty kąt symbolizuje Czarny Płomień, czyli samoświadomość w terminologii Świątyni Seta. Kadencja Wielkiego Mistrza Zakonu wynosi dziewięć lat. W Zakonie Grobu Obsydianowej Maski, który zajmuje się doświadczeniem przejścia przez śmierć, lista kluczowych elementów składa się z dziewięciu pozycji. Jest na niej wymienione życie, śmierć, miłość, strach, pograżenie się, ucieleśniona Istota jako rezultat procesu inicjacji, spontaniczność, samo-rozpoznanie, energia.

W Wielkiej Brytanii działa grupa satanistyczna o nazwie Zakon Dziewięciu Kątów; również tutaj ewidentne jest nawiązanie do fantazji Lovecrafta. Dziewiątką jako liczbą Szatana sporadycznie pojawia się w tekstach zespołów black metalowych. Jedną z płyt norweskiej grupy *Emperor* została zatytułowana "IX Equilibrium"; w tekście jest to objaśnione jako imię Szatana: "w imię Nonus Aequilibrium jestem twój IX razy IX...". Pomysł zdaje się nawiązywać do symboliki dziewiątki w systemie LaVeya. Ponieważ jednak zespół wywodzi się z kraju skandynawskiego i jego członkowie w innych tekstach odwołują się do normańskiego pogaństwa, nie można wykluczyć, że jest to aluzja do Odyna, przez niektórych norweskich satanistów utożsamianego z Szatanem.

## Zakończenie

---

Przekazana przez *Wieszczbę wólwy* koncepcja dziewięciu światów, choć może nie była rozpowszechniona w tradycji normańskiej, to jednak z pewnością nawiązywała do potwierdzonego również u Snorriego bardziej ogólnego skojarzenia dziewiątki z podziałem świata na niebo, ziemię i świat



podziemny. Taka kosmologiczna symbolika dziewiątki sprawiła, że stała się ona liczbą wyróżnioną, podobnie jak na Bliskim Wschodzie wyróżniona została siódemka jako liczba planet. I tu i tam liczba wyróżniona służyła do określania różnych miar symbolicznych, często zupełnie nie związanych z kosmologią. Drugi aspekt symboliki dziewiątki u Normanów wiąże się z Odynem i jego walkiriami – tutaj dziewiątką jest skojarzona z wtajemniczeniem, cyklicznością życia i śmierci oraz magią. Analogiczny kompleks symboliczny można znaleźć w tradycji orfickiej w starożytnej Grecji, choć bezpośredni związek pomiędzy nimi może pozostawać jedynie w sferze spekulacji. Wreszcie dziewiątką jako potrójenie trójki to liczba wykorzystywana w magii i wróżbiarstwie i jako taka pojawiająca się w europejskiej tradycji ezoterycznej, a wreszcie we współczesnym satanizmie.

## Bibliografia

---

- S. **Cinal**, *Ba 'al z Ugarit a inni bogowie burzy starożytnej Syrii i Palestyny*, Kraków 1997.
- M. **Cohen**, *The Cultic Calendars of the Ancient Near East*, Bethesda 1993.
- Edda Poetycka**, tłum. A. Załuska–Strömberg, Kraków 1986.
- S.E. **Flowers**, *Lords of the Left-Hand Path. A History of Spiritual Dissent*, Smithville 1997.
- D. **Forstner**, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
- H.A. **Guerber**, *Myths of the Norsemen from the Eddas and Sagas*, London 1909.
- A.M. **Kempiński**, *Liczy [w:] "Słownik mitologii ludów indoeuropejskich"*, Poznań 1993, ss. 255–256.
- W. **Kopaliński**, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991.
- A.Sz. **LaVey**, *The Satanic Bible*, New York 1969.
- A.Sz. **LaVey**, *The Satanic Rituals*, New York 1972.
- Laws of Early Iceland*. **Grágás**, tłum. A. Dennis – P. Foote – R. Perkins, t. I, Winnipeg 1980.
- Laxdale Saga*, tłum. M. Press, London 1899.
- H. **Lowmiański**, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1986.
- A. **Niwiński**, *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 1992.
- Saxo Grammaticus**, *The Nine Books of the Danish History*, tłum. O. Elton, New York 1905.
- R. **Simek**, *Dictionary of Northern Mythology*, Cambridge 1993.

- L.P. **Slupecki**, *Wyrocznie i wróżby pogańskich Skandynawów*, Warszawa **1998**.
- Snorri** Sturluson, *Edda*, tłum. A. Faulkes, London – Rutland **1998**.
- Snorri** Sturluson, *Heimskringla*, tłum. S. Laing, London **1844**.
- A. **Soltysiak**, *Współczesne grupy i organizacje satanistyczne*, "The Peculiarity of Man" 3:**1998**, ss. 125–152.
- A. **Soltysiak**, *Ścieżka Ásatrú*, "The Peculiarity of Man" 4:**1999a**, ss. 241–294.
- A. **Soltysiak**, *Blót i Symbol* [w:] "Antropologia religii", red. M. Ziółkowski, Warszawa **1999b**, ss. 133–144.
- A. **Soltysiak**, *Metempsychoza w ujęciu Platona*, "The Peculiarity of Man" 7:**2002**, ss. 567–585.
- The Life and Death of Cormac the Skald*, tłum. W.G. Collingwood – J. Stefansson, Ulverston **1901**.
- The Saga of Grettir the Strong*, tłum. G.H. Hight, London **1914**.
- The Saga of the Volsungs*, tłum. J.L. Byock, Enfield Lock **1993**.
- The Sagas of the Icelanders*, red. Örnólfur Thorsson, Harmondsworth **2001**.
- The Story of Burnt Njal*, tłum. G.W. DaSent, London **1861**.
- The Story of the Ere-Dwellers*, tłum. W. Morris – E. Magnusson, London **1892**.